

Sygn. akt I C 363/ 22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2022r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 08.12.2022r. w Giżycku

sprawy z powództwa C. B.

przeciwko L. P.

o wydanie lub zapłatę

I. Powództwo oddała.

II. Zasądza od powoda C. B. na rzecz pozwanego L. P. kwotę 1.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt. I C 363/22

UZASADNIENIE

Powód C. B. domagał się nakazania pozwanemu L. P., aby wydał mu urządzenie do suszenia zboża i ziaren lub ewentualnie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6.000 zł tytułem zwrotu kwoty pobranej przez pozwanego z rachunku bankowego powoda na zakup suszarni do zboża i ziaren wraz z odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu powód podniósł, iż w lipcu 2019 roku pozwany otrzymał od powoda kwotę 6.000 zł za zakup urządzenia do suszenia zboża i ziaren; za te pieniądze pozwany prawdopodobnie zakupił ową suszarnię, a obecnie urządzenie znajduje się w posiadaniu pozwanego.

Pozwany L. P. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie na koszt powoda. W uzasadnieniu pozwany potwierdził wprawdzie, że posiada urządzenie do suszenia zboża i ziarna, ale zaprzeczył, by suszarnia ta była własnością powoda lub by powód zlecał pozwanemu zakup takiej aparatury.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód C. B. był dzierżawcą gospodarstwa rolnego o powierzchni około 300 ha w miejscowości L.. W prowadzeniu tego gospodarstwa pomagał mu pozwany L. P., który też był właścicielem swojego gospodarstwa. Z racji pomocy w gospodarstwie rolnym powoda pozwany zamieszkiwał w obejściu należącym do powoda, a także miał upoważnienie do korzystania z rachunku bankowego powoda, prowadzonego specjalnie w tym celu, by pozwany mógł dysponować pieniędzmi powoda, potrzebnymi do prowadzenia przedmiotowego gospodarstwa. Na ten rachunek bankowy powód wpłacał środki, które następnie pozwany wypłacał w formie gotówkowej i z uzyskanych w ten sposób pieniędzy opłacał niezbędne wydatki.

W dniu 04.07.2019r. powód zasilił w ten sposób ów rachunek bankowy kwotą 5.000 zł, zaś pozwany pobrał z konta w dniu 08.07.2019r. 5.500 zł.

W dniu 22.07.2019r. pozwany przekazał z przedmiotowego konta kwotę 24,94 zł na opłacenie w firmie (...).

W dniu 25.07.2019r. powód ponownie zasilil rachunek kwotą 6.000 zł.

W dniu 29.07.2019 r. pozwany pobral kwote 1.000 zł w formie gotowki, a na poczatku sierpnia pozwany pobral kolejne 1.000 zł w formie wyplaty gotowkowej.

W gospodarstwie powoda wykorzystywane bylo urzadzenie do suszenia zboza, przywiezione tam przez pozwanego. Urzadzenie to posiadalo naped elektryczny.

W roku 2021 doszlo do nieporozumien pomiedzy stronami i zakonczenia wspolpracy. Pozwany wyprowadzil sie z gospodarstwa powoda, zabierajac m.in. przedmiotowe urzadzenie do suszenia zboza. Urzadzenie to w dalszym ciagu znajduje sie w posiadaniu pozwanego. dowod: zeznania powoda k 82

zeznania pozwanego k 82v-83

zaswiadczenie k 5

potwierdzenie przelewu k 6

odpis k 7-10

Sąd zważyl, co nastepuje:

Roszczenie powoda nie zaslugiwalo na uwzglednienie. Roszczenie to, przynajmniej pierwotne, opieralo sie na treści art. 222 § 1 kc, stanowiącego, że właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Oczywiście w świetle treści tego przepisu jest to, że powód winien był wykazać, że jest właścicielem konkretnego, zdefiniowanego urządzenia do suszenia zboża; urządzenie to znajduje się w posiadaniu pozwanego, a pozwany nie posiada żadnego uprawnienia do dysponowania feralnym urządzeniem. Oczywiście też jest, że ciężar dowodu w powyższym zakresie obciążał stronę powodową, a to po myśli art. 6 kc.

Pochylając się zatem nad sprawą w granicach określonych powyżej wskazanymi ramami Sąd dostrzegł w pierwszej kolejności fakt, że strony zupełnie odmiennie opisywały sporne urządzenie. O ile powód twierdził, że suszarnia miała napęd na olej napędowy i dmuchała ciepłym powietrzem, o tyle pozwany podkreślał, że suszarka była elektryczna i dmuchała wyłącznie zimnym powietrzem; był to zwykły wentylator. Już sama ta rozbieżność powodowała, że strony (w szczególności powód) winne były zainicjować stosowne postępowanie dowodowe w kierunku doprecyzowania rodzaju, modelu, typu lub jakiegokolwiek innej cechy indywidualizującej przedmiot roszczenia. Skoro jednak strony pozostały w tym zakresie całkowicie bierne, a ciężar dowodu w tej mierze spoczywał na powodzie, to oczywistym było oddalenie powództwa, już choćby z tej przyczyny. Trudno bowiem, aby Sąd nakazywał komukolwiek, by wydał jakąś nieokreśloną maszynę, bowiem takie orzeczenie byłoby zwyczajnie niewykonalne.

Dalej, będąc ciągle pochylony nad sprawą, Sąd dostrzegł, że wedle powoda suszarnia miała trafić do gospodarstwa rolnego powoda na początku sierpnia 2019 roku, podczas gdy pozwany twierdził, że owe urządzenie było wykorzystywane w gospodarstwie powoda już od roku 2015. Strony, podobnie jak w przypadku dookreślenia samego urządzenia, poprzestały w toku procesu li tylko na własnych twierdzeniach, nie popierając ich jakimikolwiek dowodami, a to – znowu w świetle art. 6 kc – musiało doprowadzić do oddalenia roszczeń pozwu.

Przechodząc do kolejnej kwestii, a mianowicie własności spornej suszarni, Sąd zauważył, że powód, twierdzący, iż miał zlecić pozwanemu zakup urządzenia już w maju 2019 roku i przelać na ten cel kwotę 6.000 zł w dniu 25.07.2019r. depozycji swoich nie poparł żadnymi dowodami. Sam fakt, że powód przelał w dniu 25.07.2019r. kwotę 6.000 zł na rachunek bankowy, do którego korzystania pozwany miał pełnomocnictwo nie oznacza, że kwota ta była przeznaczona na zakup suszarni. Dostrzec należy, że z owej kwoty 6.000 zł pozwany pobral dwukrotnie kwoty po

1.000 zł (czyli łącznie 2.000 zł), a suszarnia miałaby wedle powoda kosztować 6.000 zł, choć i ten aspekt sprawy nie jest w żaden sposób pewny, a nawet prawdopodobny. Powód bowiem nie tylko nie jest stuprocentowo pewien, że suszarnia kosztowała owe 6.000 zł, ale nawet nie jest pewien, czy pozwany w ogóle kupił tę suszarnię (vide pozew, w którym powód stwierdził, że prawdopodobnie pozwany dokonał zakupu przedmiotowego urządzenia k 4). Wracając do kwestii pieniędzy, którymi pozwany dysponował należy stwierdzić, co akurat pozostaje bezsporne między stronami, że pozwany pobierał środki potrzebne mu do prowadzenia gospodarstwa rolnego powoda na bieżąco i pokrywał z nich bieżące wydatki. Sam zatem fakt, że pozwany pobrał w lipcu 2019 roku najpierw kwotę 5.500 zł a następnie 1.000 zł i kolejne 1.000 zł na początku sierpnia 2019 roku nie dowodzi w najmniejszym stopniu, by z tych pieniędzy była kupiona suszarnia. Równie dobrze z pieniędzy tych mogły być zaspokojone dowolne inne potrzeby gospodarstwa rolnego powoda.

I tu Sąd doszedł do notatek, przedstawionych przez powoda wraz z pozwem. Niewątpliwie na k 12 znajdują się jakieś zapiski, a wśród nich wymieniona kwota 6.000 zł – „wydatki, suszarnia 25.07.19 na konto w R.” z odnośnikiem „6.000 przekaz do L. w tym 1.000 dla A.”. Pomijając nawet fakt zakwestionowania tych notatek przez pozwanego (skutkujących stosownym obowiązkiem dowodowym powoda choćby na potwierdzenie autora notatek, czasu i miejsca ich sporządzenia, treści oryginału notatek, bowiem na pierwszy rzut oka widać, że karta 12 stanowi kserokopię, itd.), stwierdzić należy, że już same zapiski przeczą twierdzeniom powoda, jakoby cała kwota 6.000 zł miała być przeznaczona na zakup suszarni. Z tych zapisków wynika bowiem, że 1.000 zł było przeznaczone dla jakiegoś A.. Więcej – sama treść notatki nie świadczy o tym, że kwota była przeznaczona na zakup suszarni – równie dobrze mogły to być pieniądze na opłacenie usługi suszarni wykonanej przez osoby lub firmy trzecie w zakresie suszenia jakiejś partii zboża.

Wskazane powyżej wątpliwości i niejednoznaczności nakazały Sądowi odmowę wiarygodności zeznań powoda. Logicznym bowiem działaniem osoby prowadzącej działalność gospodarczą lub rolniczą, w szczególności przy użyciu tzw. zarządców (nawet zaufanych) jest bieżące fakturowanie przychodów i wydatków, a przynajmniej prowadzenie szczegółowych zapisków owych przychodów i rozchodów. Co więcej – logicznym i racjonalnym jest, by takie zapiski były na bieżąco weryfikowane z w/w zarządcami, czego dowodem byłyby podpisy zarządców potwierdzające pobierane przychody i wydatkowane sumy. Nie jest to oczywiście obowiązek ciążyący na prowadzących działalność, ale niewątpliwie forma rzetelnego rozliczania się pomiędzy przedsiębiorcami lub rolnikami a ich zarządcami. Skoro jednak powód nie praktykował opisanych powyżej zwyczajów rzetelnego prowadzenia księgowości wewnętrznej, to – domagając się obecnie od byłego zarządcy określonego zachowania lub pieniędzy – powinien był udowodnić dostępnymi środkami wskazanymi w kodeksie postępowania cywilnego, że zlecił pozwanemu nabycie suszarni, fakt zakupu określonej, doprecyzowanej suszarni przez pozwanego w imieniu i na rzecz powoda, wreszcie, kwotę, za jaką tę suszarnię zakupiono. Tymczasem powód przedstawił swoje twierdzenia oraz jakąś kserokopię jakichś notatek, przez nikogo nie potwierdzonych i niczego nie obrazujących. Na takiej podstawie, stwierdzić należy, powód niczego nie udowodnił.

Jedynie na marginesie zauważyć trzeba, że jedyną kwestią niesporną jest to, że pozwany dysponuje w swoim gospodarstwie rolnym jakąś dmuchawą do suszenia ziarna, która wcześniej była wykorzystywana w gospodarstwie powoda, ale fakt ten, w świetle powyższych rozważań, nie mógł zmienić ostatecznego biegu niniejszego sporu.

Reasumując powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku, oddalając powództwo we całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc przy uwzględnieniu treści art. 98 § 1¹ kpc. Na zasądzone koszty składa się kwota 1.800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.